

Była sobie wyspa...



Dawno, dawno temu, na oceanie istniała wyspa, którą zamieszkiwały emocje, uczucia oraz ludzkie cechy - takie jak: dobry humor, smutek, mądrość, duma.

A wszystkich razem łączyła miłość. Pewnego dnia mieszkańcy wyspy dowiedzieli się, że niedługo wyspa zatoni. Przygotowali swoje statki do wypłynięcia w morze, aby na zawsze opuścić wyspę. Tylko miłość postanowiła poczekać do ostatniej chwili. Gdy pozostał jedynie maleńki skrawek lądu - miłość poprosiła o pomoc. Pierwsze podpłynęło bogactwo na swoim luksusowym jachcie.

Miłość zapytała:

- Bogactwo, czy możesz mnie uratować?
- Niestety nie. Pokład mam pełen złota, srebra i innych kosztowności. Nie ma tam już miejsca dla ciebie. - Odpowiedziało Bogactwo.

Druga podpłynęła Duma swoim ogromnym czteromasztowcem.

- Dumo, zabierz mnie ze sobą! - poprosiła Miłość.
- Niestety nie mogę cię wziąć! Na moim statku wszystko jest uporządkowane, a ty mogłabyś mi to popsuć... - odpowiedziała Duma i z dumą podniosła piękne żagle.

Na zbutwiałej łódce podpłynął Smutek.

- Smutku, zabierz mnie z sobą! - poprosiła Miłość,
- Och, Miłość ja jestem tak strasznie smutny, że chcę pozostać sam. - Odrzekł Smutek i smutnie powiosłował w dal.

Dobry humor przepłynął obok Miłości nie zauważając jej, bo był tak rozbawiony, że nie usłyszał nawet wołania o pomoc.

Wydawało się, że Miłość zginie na zawsze w głębiach oceanu...

Nagle Miłość usłyszała:

- Chodź! Zabiorę cię ze sobą! - powiedział nieznajomy starzec.
- Miłość była tak szczęśliwa i wdzięczna za uratowanie życia, że zapomniała zapytać kim jest jej wybawca.

Miłość bardzo chciała się dowiedzieć kim on jest tajemniczy starzec. Zwróciła się o poradę do Wiedzy.

- Powiedz mi proszę, kto mnie uratował?
- To był Czas. - Odpowiedziała Wiedza.
- Czas? - zdziwiła się Miłość. - Dlaczego Czas mi pomógł?

Tylko Czas rozumie, jak ważnym uczuciem w życiu każdego człowieka jest Miłość odrzekła Wiedza.